

Przewodnik po Panoptikum i Muzeum Anatomicznym Heinricha Trabera

Przedmowa

Motto: Poznaj siebie samego

Moralnym celem muzeum anatomicznego jest poznanie własnego ludzkiego organizmu, którego części i ściśle pomiędzy nimi powiązania określane są mianem mikrokosmosu, czyli małego świata. Skoro wszystkie stworzenia, które wychodzą z rąk Boga, jawią nam się aż po najdrobniejsze szczegóły doskonałe i bez skazy, to człowiek, poprzez ducha i samoświadomość, stoi na najwyższym poziomie ziemskiej doskonałości i ma dzięki swoim zdolnościom czynić sobie poddanym wszelkie stworzenie, rozciągając nad nim swą władzę.

Jeśli w najwyższym stopniu interesujące jest już samo badanie praw przyrody, to tym bardziej interesujące jest zgłębianie tajników naszego własnego ciała, gdyż rozpoznajemy w nim i uczymy się podziwiać samych siebie. Nie jest jednak łatwo wejrzeć w wewnętrzną budowę naszego ciała, gdyż musimy sami zaznajomić się z anatomią, pod kierunkiem specjalisty ucząc się nazw i rozpoznawania różnych organów, a tylko nieliczni mają sposobność zapoznawania się z budową człowieka w prosektorium, w którym nierzadko na widok własnego obrazu odczuwa się wstręt; tym bardziej niezbędne okazuje się stworzenie muzeum, które czyni zadość tej właśnie potrzebie, gdyż zwiedzający oglądają w nim gotowe preparaty i każdy może zapoznać się z nimi w estetycznej formie.

Każdy wykształcony człowiek uzna poznanie własnego ciała za podstawę swojego życia duchowego, poprzez samopoznanie dążąc do osiągnięcia wyższego poziomu człowieczeństwa. Już starożytni Grecy i Rzymianie uważali samopoznanie za początek mądrości, umieszczając wzniosłe słowa naszego motto nad świątynią boga w Delfach; słowa te i dziś wciąż rozbrzmiewają w naszych sercach jako niezaprzeczalna prawda.

Odpowiadając zatem na potrzebę, wynikającą z postępów nauki w naszych czasach, postanowiłem powołać do życia muzeum, ukazujące ten właśnie rodzaj naukowej i artystycznej doskonałości. Nie szczędziłem zatem wysiłku ani nakładów, pozyskując od najprzedniejszych artystów najznamienitsze arcydzieła, by udostępnić je czcigodnej publiczności. Poczytam sobie za największy zysk, jeśli będę mógł uznać, że poprzez moje muzeum przyczyniłem się do moralnej

poprawy i uszlachetnienia ludzi, sława zaś i uznanie ze strony ludzi nauki, jakie stały się dotąd moim udziałem, dodają mi odwagi, zachęcając do dalszego włączania do moich zbiorów najnowszych odkryć i niestrudzonego podążania w ten sposób drogą naukowego postępu.

Heinrich Traber

Część pierwsza. Panoptikum dla panów, pań i dzieci

Oryginalne figury i ich grupy

1. *I n d o r a*, *i n d y j s k a z a k l i n a c z k a w ęż y*. Zaklinanie lub czarowanie węży było u Hindusów jedną ze najświętszych czynności; zaklinaczkami były zazwyczaj młode dziewczęta albo najstarsi mężczyźni w rodzie. Jak wiadomo, Hindusów wyróżnia głównie umiejętność poskramiania wszelkich miejscowych zwierząt, już to przemocą, już to z pomocą różnych sztuczek. By schwytać i poskromić węże, wyszukują legowiska tych gadów, stawiają tuż przy nich wymoszczone mchem kosze, do których wpełzały, zwijając się i zapadając w sen. Upewniwszy się, że wąż znajduje się w koszu, zaklinacz zbliżał się doń, grając wciąż na instrumencie podobnym do kobzy. Na dźwięk instrumentu wąż podrywał się, ale zauroczony kuszącymi tonami skręcał się i wił tak długo, aż w końcu zupełnie oszołomiony ulegał i można go było schwytać bez żadnego niebezpieczeństwa.

2. *K a p i t a n A l f r e d D r e y f u s*, znany dzięki słynnemu francuskiemu procesowi szpiegowskiemu (przed deportacją w 1894 roku).

3. *D r e y f u s* po swym powrocie z Wyspy Diabelskiej w 1899 roku.

4. *Z o l a*, sławny pisarz francuski. Inicjator rewizji procesu Dreyfusa.

5. *E s t e r h a z y*, skompromitowany w procesie Dreyfusa.

7. *I r e n e*, piękna wytatuowana Amerykanka. Panna Irene Woodward urodziła się w mieście Dallas w stanie Teksas. O swej wczesnej młodości zachowała jedynie słabe wspomnienie: gdy miała pięć lat, zmarła jej matka, pozostawiając ją pod wyłączną opieką ojca. Ojciec jej był agentem Biura do spraw Indian, co zmuszało go do okresowego opuszczania córki; ponieważ żył w nieustannym lęku, by nie przytrafiło jej się nic złego, zaczął ją tatuować. Nakłudwał igłą własne dziecko, a biegłość, z jaką to czynił, świadczy o tym, że niegdyś był marynarzem. Najpierw ozdobił jasną skórę córki kilkoma gwiazdkami, po czym ręka ojca zaczęła tworzyć na niej kolejne nieusuwalne obrazy. Zajęcie to pochłaniało mu każdą wolną chwilę; dzieło swe kontynuował nieprzerwanie aż osiem lat, aż biała skóra dziecka całkowicie pokryła się niezliczoną ilością tatuaży, pokrywającą ją od stóp do głów.

Um nun dem Behrste die Richtung zu fragen, welches der ge-
 heiligsten Geschichte der Menschheit in welcher Zeit beauftragt, was
 ich demüthig, ein Malcom zu heißen, welches in jeder Beziehung den
 Typus wissenschaftlicher und artistischer Vollkommenheit zur Schau
 trägt. Daher habe ich weder Fährde noch Kosten gescheut, um die vor-
 züglichsten Meisterwerke der ersten Künstler zu erwerben und sie dem
 geübten Publikum vorzuführen. Mein schönster Lohn wird es sein,
 wenn ich mir schmeicheln darf, durch meine Malerei auch zur moralischen
 Besserung und Verheilung des Menschlichen beizutragen zu haben, und die
 nützliche Anerkennung, welche mir selbst vonseiten der Wissenschaft
 höher gezollt wurde, gibt mir den Mut, auch ferner in diesem Streben
 beharrlich zu bleiben, den nöthigen Aufstellungen die nöthigen Anordnungen
 und somit auf der Höhe des wissenschaftlichen Fortschritts nicht
 weiter zu scheitern.

Heinrich Traber.

1. Abteilung.

Panoptikum.

Für Herrn, Damen und Kinder,

-10-

Plastische Originalfiguren und Gruppen.



1. Jähren, einer kühnen
 Schlangendrückerin. Ein
 Schlangendrückerin oder Be-
 gonnener war bei den Jähren
 eine der heiligsten Arbeiten und
 waren die Feindinnen während
 jener Kämpfe oder die kühnen
 Männer ihres Stammes. Die
 bekannt, gründen sich die Jähren
 hauptsächlich dadurch aus, daß
 sie jedes wilde Tier ihrer Heim-
 at tödt durch Gewalt, tödt
 durch die Schlange. Um die
 Schlange einzulangen und zu
 jähren, hören sie die Lager-
 stätte des Kriechers auf, stellen
 unmittelbar in der Nähe mit
 Fleiß gefüllte Körbchen hin,
 worin dieselben sich dann ge-
 sammelt vorfinden und
 ihren Schlaf halten. Hat sich
 nun die obgenannte Person
 überzeugt, daß die Schlange im
 Neste ist, kommt sie mit einem
 einer kühnen Jähren Instrument unter
 Vorübergehen eines
 mit ganz Ruhe. Von dem Geräusch
 des Instrumentes erschrocken

**Führer durch Traber's Panoptikum und Anatomisches Museum, Verlag von Heinrich Traber,
 Druck von Wilhelm Neuman, Pirmasens [b.d.]**

na stronach 299, 301, 302, 307, 308

Rozkłady ze środka broszury Trabera z fotografiami „oryginalnych figur i ich grup”

8. **W i l h e l m I**, cesarz Niemiec, król Prus, zmarły 9 marca 1888 roku. Friedrich Wilhelm Ludwig (tak brzmi jego pełne imię) urodził się 22 marca 1797 roku w Berlinie, jako drugi syn Friedricha Wilhelma III. Po śmierci Friedricha Wilhelma IV król Wilhelm wstąpił na tron pruski, wcześniej sprawując już przez dwa lata władzę jako regent. 11 czerwca 1829 roku poślubił księżniczkę Augustę z Saksonii-Weimaru-Eisenach (ur. 30 września 1811 roku). Po zwycięskiej kampanii przeciwko Francji (1870–1871) król Wilhelm, w obecności nieomal wszystkich książąt niemieckich, 18 stycznia 1871 roku w Sali Lustrzanej pałacu w Wersalu został uroczysto ogłoszony cesarzem Niemiec.

9. **K s i ę ż n a A l e n ę o n**, zmarła nieszczęśliwie w pożarze paryskiego Bazar de la Charité siostra Jej Wysokości cesarzowej Austrii.

10. **P a n n a i l e w**. Wyjątkowa, jedyna w całej Europie grupa postaci, wykonana wedle oryginalnego obrazu Gabriela Maxa przez modelarza i właściciela muzeum, Heinricha Trabera.

Panna i lew

Adelbert von Chamisso

Piękna, w mirt strojna, w klejnoty ślubne
Córka dozorczy, dziewczę różane
Wchodzi do klatki lwa; on zaś leży
U stóp swej pani, łasząc się do niej

Bestio potężna, tak niegdyś dzika
Spójrz na swą panią, rozumnie, czule
Panna nadobna, powabu pełna
Głaszczcie go tkliwie, szlochając wraz

Niegdyś, mój miły, dawnymi laty
Dziecięcych zabaw dobry kompanie
Kochaliśmy się jak dziątek dwoje
Ten czas dziecięctwa dawno już minął

Cóż to się dzieje? Zadrzałeś cały
Potrząsasz groźnie królewską grzywą;
I ja wyrosłam; już zem nie dziecię
Ani mi w głowie dziecinne harce

O gdybym była dzieckiem i mogła
Z tobą pozostać, mój zwierzu wierny
Ale pójść muszę gdzieś w obce strony
Za obcym mężem; na to mi przyszło

denkt die Schlinge enger, aber von dem Heiligen Thron eingegriffen, bricht sie sich so lange literarisch, bis sie schließlich beraubt gesammelt und alsdann eine Gelehrte eingefangen werden kann.

2. **Kapitän Alfred Dreyfus**, bekannt durch das französische Epigramm (Der seine Exekution 1894.)

3. **Dreyfus** nach seiner Rückkehr von der Festung 1899.

4. **Sole**, berühmter französischer Schriftsteller, Herausgeber der Revue des Deux-Mondes.

5. **Eberhards**, im Versuch-Prüfung fast inszeniert.

7. **Jrene**, die ich als skandinavische Amerikanerin. Mit Jrene Eberhard wurde in der Stadt Tullus im Staat Texas geboren. Aus ihrer frühen Jugend hat sie nur noch schwache Erinnerungen, bis in ihrem letzten Jahre die Mutter starb und sie der alleinigen Sorge ihres Vaters anvertraut. Dieser wurde von der Regierung der Vereinigten Staaten als Konsul-Agent benannt; viel jüngere, zeitweilig seine Tochter zu werden, und weil er in belästigter Form lebte, hat sie ein Heißes jenseits Ocean, begann er sie zu skandinavieren. Mit Hilfe einer Nabel wuscherte er sein eigenes Kind, und seine Gefährlichkeit im Gewand verließ sie, doch er wird ein Mann gewesen. Jrene erregte er einige wenige Schritte auf der weichen Haut des Kindes, dann wurde ein Bild von der Mutter Hand anständig gezeichnet. Es war eine Bekämpfung, die wurde Bekämpfung und das Werk Jrene mit Unterbrechung acht lange Jahre fort, bis die weiche Haut des Kindes glänzend unter der Menge der Tätowierungen verblüht war, die seinen Körper vollständig bedeckten.

8. **Wilhelm I.**, Kaiser von Preußen, König von Preußen, geboren 9. März 1802, Friedrich Wilhelm Ludwig (so lautet der volle Name) ist am 22. März 1871 in Berlin geboren, als zweiter Sohn Friedrich Wilhelms III. Nach dem Tode Friedrich Wilhelms IV. bestieg König Wilhelm den Thron Preußens, nachdem er bereits über zwei Jahre als Regent der Herrschaft geführt hatte. Am 11. Juni 1879 vermählte er sich mit der Prinzessin Augusta von Sachsen-Weimar (geb. den 20. September 1811). Nach dem glorreichen Siege gegen Frankreich (1870-1871) wurde König Wilhelm in Garmisch bei Garmisch beauftragt, für den im Spiegelsaal zu Versailles am 18. Januar 1871 feierlich zum Deutschen Kaiser proklamiert.

9. **Herzogin von Monaco**, bei dem Kaiser Augustus verunglückte Schwester ihrer Ehefrau der Kaiserin von Österreich.

10. **Die Eisenbraut**. Eine plastische Original-Gruppe in Bronze, nach dem Originalgemälde von Gabriel Sag, ausgeführt von den Bildhauern und Bildhauer bei Kaiser, G. Tietze.



Gedicht zur Eisenbraut.

Von Albert v. Chamisso.

Woh der Würste grüßelst und dem Bräutigam
Des Hinters Tochter, die trugst dich.
Krit in den Feigler des Hinters; er liegt
Der Herrin zu Füßen, vor der er sich schmeigt.

Der Gemüthige, wild und unheimlich sanft,
Edelst frauen und verständig zur Herrin empört;
Die Jungfrau erst und unerschrocken,
Hilfsreich ist sie jetzt und weiser saglich:

Wir waren in Tagen, die nicht mehr sind,
Was trugst dich, wie ich und dich,
Jah hatten wir lieb und hatten uns gern;
Die Tage der Wägen sie liegen und fern.

Zu schüchtern machtest, eh' wir's geglaubt,
Zehn malten-umarmtest, Heilig Haupt;
Ich wußt dich, du bist es, ich bin
Zu dich nicht mehr mit lieblichem Sinn.

O mir! ich bin dich noch und Liebe bei dir.
Wein hastest, getrunken, mein verblühtes Bier,
Du aber mich folgten, sie taust' mir an,
Dinast in die Hände dem fremden Mann.

Uznał, że piękna; więc mu mnie dano
 Na nic się zdały moje sprzeciwy
 Wianek na głowie mam, druha wierny
 A moje oczy mokre od łez

Pojmujesz przecie? Dziko spoglądasz
 Alem bezwolna; i ty bądź cicho
 Widzę, nadchodzi; muszę już iść
 Po raz ostatni cię pocałuję!

Gdy pocałunek na pysku zwierza
 Dziewczę złożyło, klatka zadrżała
 A gdy młodzieńca ujrzał za kratą
 Serce dziewczyny przepełnił strach

Stanął na straży lew u wrót kraty
 Ryknął potężnie, ogonem machnął
 Ona go błaga, grozi i krzyczy
 By ją wypuścił; on ani myśli

Na zewnątrz tumult słychać i krzyki
 Dawać mi strzelbę, młodzieniec woła
 Ja go zastrzelę, zabiję bestię!
 Lew rozsierzony z wściekłości ryczy

Dziewczę nieszczęsne do wrót podchodzi
 Rzuci się bestia na swoją panią
 Jej piękna postać, okaleczona
 Zmiażdżona leży we krwi i prochu

Przelawszy w szale krew tak mu drogą
 Lew spoczął obok, wzrokiem ponurym
 Tocząc wokoło; czeka w rozpacz
 Kuli, co serce na śmierć przeszyje

11. *M i s s S e n i d e*, słynna akrobatka hiszpańska. Arcydzieło mechaniki. Widzimy, jak balansuje szpadą, trzymając ją na czole.

12. *Tajny radca profesor dr Robert Koch*. Robert Koch urodził się w roku 1843 w Clausthal jako syn inżyniera górnictwa. Po ukończeniu szkoły w rodzinnych stronach udał się w roku 1862 na uniwersytet w Getyndze. Studia ukończył w roku 1866. Po złożeniu egzaminów państwowych Koch pełnił przez

Ob ist ihm ein, daß ich ich ist,
 Ich wurde getrost, es ist nun bereit —
 Der Klang im Saal, mein guter Geist;
 Hab nicht nur Taktlos den Mund mehr heil.

Werbst du mich ganz ich dich grüßend dazu,
 Ich bin ja bereit, so ruhig auch du;
 Doch ich' ich dir zu tun, den folgen ich auch,
 So geh' ich dem Herrn, dir den letzten Satz!

Hab wie ich die Lippen des Hühners berührt,
 Du hast mich den Feigen erklebter gehört,
 Hab wie er am Güter den Jüngling erklebt,
 Giebtst du mir die langste Hand.

Ob ist es die Tür ich den Jüngling am Tisch,
 Ob ich dich den Schwert; er brühet mit Macht;
 Die Feind, gebietet und brühet, besetzt
 Quenst; er im Jahr den Kloppeu weilt.

Hab brühet nicht ich den neuen Geist;
 Der Jüngling ruft: „Bringt mich herbei
 Ich dich' ich mir, ich dich' ich gut.“
 Kallst du der Herr, ich dich' ich gut.

Der Held'ge ruft ich den Tisch zu sein,
 Du bist er verachtet die Herrin an;
 Die ich dich' ich dich, ein gebührender Saal,
 Wie ich dich' ich dich, nicht ich den Tisch.

Hab wie er verachtet den Tisch zu sein,
 Ob ist es die Tür ich den Tisch zu sein;
 Ob ist es die Tür ich den Tisch zu sein,
 Ob ist es die Tür ich den Tisch zu sein.

11. **Mit Senke**, eine berühmte jüdische Heilerin. Hoffmann
 der Herrschaft. Zweite bekränzt einen Tag stehend auf der Erde.

12. **Scheiner Professor Dr. Robert Koch**. Robert Koch wurde
 1843 in Meddel als Sohn eines höheren Bergbeamten geboren.
 In der Schule seiner Heimat verpfichtet, besug er 1862 die Universität
 Göttingen. 1866 brachte er sein Studium zu Ende. Koch lebendiger
 Staatsprüfung war Koch lange Zeit Mitglied am allgemeinen Studien-
 hause in Danzig. In Danzig begann er seine
 ärztliche Praxis, wurde später in die polnische Heilanstalt nach
 Schlangen, von wo er 1872 als Mitglied des Rates nach dem
 Kaiserlichen Hofe kam. Durch seine verdienstvollen bakteriologischen
 Forschungen über den Typhus und die Cholera wurde er
 1880 als emeritierter Professor nach Berlin berufen. 1882 gab er
 seine Forschungen über den Tuberkulose bekannt. 1888 wurde er
 von der deutschen Regierung als Führer einer hochwichtigen Kommission

zur Erforschung der Cholera ernannt, er brang sie an den alten
 Ort der Cholera, nach Indien vor und rettete baldich als Heiler
 und Heiler der Krankheit den Sommer-Peplid. — Die gesamte
 Wissenschaft wird mit Takt auf diesen hochberühmten, einflussreichen Mann
 hören, er gab die erste Kunde zur Bekämpfung einer verheerenden
 Epidemie der Schwindsucht (Tuberkulose), infolge dessen wird die Schwindsucht
 bald nur unter die höchsten Krankheiten eingereiht werden können.



11. Heilerin, die ich dich' ich dich. Nach einem Bild
 am Glanz der berühmten Heilerin mit nichtiger Heilerin.



12. Heilerin „Koch“. Die ich dich' ich dich. Nach einem Bild
 am Glanz der berühmten Heilerin mit nichtiger Heilerin.

„Häseln“, eine Flucht, half 764, half 768, riefen im 11. Jahrhunderte dem Grafen Ratmund de Pothiers, der sie mit ihrem Götzen bewohnten. Sie hant mit Schatz Tugenden in Frankreich, welches beide beschützen und besten Ratzen und heute ja leben hob.

Hie sie aber einmal bei ihrer Zusammenkunft in die Zuspiegelung im Turle von ihrem Gemahl übertriefte wurde, verlassend sie und ward dann nur noch auf einem Turme ihrer Schloßes in Zinnen-Helms gelassen, wenn jemand aus ihrem Geschlechte herbei sollte.



15. Gecilla, ein Dorenmädchen aus dem. Gecilla (Fragidylas Gecilla, Gecilla Ingina). Eine Witzart aus der Gattung Hellenenzeit, ja der andern noch der Schöpfung gelebt, war erst im Jahre 1847 ein große Geben in einem von dem Brillanten Schatz mirer entlehnt und ist nicht nur der größte, sondern auch der herrlich ausgestellt alle Affen. Er erreicht eine Größe von fast zwei Metern und sagt, vollständig seiner Schickelung dem Besiden mehr allen Tieren am nächsten, obwohl er 13 Rippenpaare besitzt — während der Crenation gleich dem Menschen deren nur 12 hat. Sein Körper ist außerordentlich hart und die Oberseite erreichen die Größe eines Romschickels.

Der Schädel ist hart und von beträchtlichem Umfang, hat weite, dunkelbraune oder schwarz Gesicht, breit und groß, ohne Wangenknochen. Die Nase ist klein, die Schenke rechtshin, die Hinterfüße sehr beweglich und verständig. Außerdem sind das Tier durch ein herrliches Gebiß und gewaltig, mit starken, Taunen besetzte Fäden durchsetzt. Längsheit ist nur das Gebiß, neivelle Brust und Bauch und die Fäden, im übrigen ist der ganze Körper mit ziemlich langen, schwarzen Haare bedeckt, welches nach ein Schicht eines weichen und zerstückelten Haare bildet. Schwanz und Gehörknäuel haben glänzend, zerstreut sind die Hüllhaare, welche durch den verschillden Farbe überziehen, indem der Taunen mehr an den Jünglingen gerührt ist, was unbekannt damit polstermäßig, daß der Gecilla eine Fäule nicht nur zum Wachsen, sondern sehr viel zum Geben bezieht, je daß überhaupt beliebt, wie die Gehalt eines rechtmäßigen Schatz angenommen hat, wie auch die Forts und Größe beweisen. Der Gecilla beweist die Berggäuber Herden und wider

hü vornehmlich von Baumstrücheln, läßt aber auch Tier und junge Pflanz. Er lebt in kleineren Gesellschaften und Gemischen, in denen die Hüllhaare die Hüllhaare bilden und beschützen in jedem der Haare, in welchem er unterirden im Schatz der Gesellschaft ist. Er hündert sein Tier, besetzt leicht den Körper und in Gesellschaft ist die des Wärens. Die Hüllhaare bilden die unter allen Hüllhaaren am meisten, denn er grillt den Hüllhaaren, der sich ihm selbst, hart und auch ungerührt widerstand, obwohl sie mit einem gewaltigen Haaren und zerstreut die mit einem herrlichen Haaren, welche je hart sind, daß er nicht von demselben zerstoßen kann. Unter seine Hüllhaare ist noch wenig bekannt, er soll sowohl auf allen Haaren, als auch grüßt auf einer Haut, welche gelb und sehr grüßlich hüllern. Ein grosser Haaren, weit höheres Gebiß erreicht bloß seine grüßliche Höhe. De la Brosse 1690 berichtet, daß die Gesellschaft mit einem Haaren hüllern und sich über ihrem Kopf ein Dach aus Holz und Hüllhaaren zum Schutze vor Regen brüten, hie aber auch eine Art Hüllhaare besen und Hüllhaaren, in welchen jedoch nur die Hüllhaare und Jungen wohnen. — Das Jahr scheint sie sehr zu lieben, denn selbst sie ein von den Gecillaren angenommen ihr entboden, je können sie herum und legen sich an kuller, hie jedoch nicht verständig genug, bestelle ja erziehen und Holz nachzulassen. Wie berühren sich, die Hüllhaaren ja überziehen, die sie in die Hüllhaaren hüllern und mit ihnen ja leben gelassen, jedoch selbst müßten und ihrem in anderer Richtung nicht ja Liebe thun. De la Brosse sagt: „Ich konnte eine Hüllhaare und demunge, die drei Jahre unter diesen Hüllhaaren gelebt hat.“ Wie legt es es nur gelassen, junge Gecillaren lebend nach Europa zu bringen, welche jedoch auch länger Zeit barben, aber während dieser Zeit große Menge ihrer Hüllhaaren abgeben.

Im Turle von Kaportien wurde ein junger Gecilla fast ein Jahr lebend erhalten, bestelle besen sie fast wie ein Strauß, als mit Haaren und nur kleinen Hüllhaare mit sehr großer Hüllhaare gegeben.

Vor mehreren Jahren kam von der Landbesitzerfamilie in Gecilla die Kunde einer ebenfalls merkwürdigen, als Japhethiden Begebenheit nach Europa. Die Tochter eines herrlichen Staatsgehülden ging in Begleitung mehrerer schwarzer Dienerinnen, an einem unbekanntem Orte ein Buch zu suchen. Wie sie bereits entleitet war, um in das Hüllhaare Hüllhaare zu zeigen, wurde sie durch ein lauterer Gehülde mit dem sammtlicher an gegenüberliegenden Ufer angründenden Haare erkrankt, um gleich darauf durch das Hüllhaare eines lauterer Affen, eines Gecilla, je entsetzt ja werden, daß sie im ersten Augenblick nicht vermochte irgend etwas ja ihrem Schicksal ja thun. Die Dienerinnen hatten, mit der dem Tagere eigenmächtigen Begeißelt, laßert die Nacht ergriffen, während der Gecilla, von der Gecilla mit jungen Hüllhaaren Hüllhaaren angründete, laß Hüllhaare ging, um lauterer ja hüllhaaren. Hartbellen kam das erste Hüllhaare wieder zur Bekennung und wider Haaren, als es jedoch einige Hüllhaare gelassen war, wurde es von dem lauterer Hüllhaaren Gecilla eingegriffen, er-

krótki czas funkcję lekarza pomocniczego w szpitalu ogólnym w Hamburgu. Własną praktykę lekarską rozpoczął w Langenhagen w regionie hanowerskim, po czym został przeniesiony do miasteczka Rakoniewice (Rackwitz) w rejonie poznańskim, skąd przeniósł się do Wolsztyna, gdzie pracował jako lekarz obwodowy powiatu Bomst. Swoimi epokowymi badaniami bakteriologicznymi nad węglikiem zwrócił na siebie uwagę świata nauki, dzięki czemu został w roku 1880 profesorem zwyczajnym w Berlinie. W roku 1882 ogłosił swoje badania nad zarazkiem gruźlicy. W roku 1888 rząd niemiecki wysłał go na wyprawę jako szefa zespołu specjalistów, którego zadaniem było prowadzenie badań nad cholera; udał się do pradawnego ogniska cholery, to jest do Indii, gdzie odkrył wywołującą tę chorobę przecinkowce. – Cała ludzkość z wdzięcznością zachowa w pamięci tego skromnego, prostego człowieka, który dał jej oręż do walki ze straszliwą, wyniszczającą zarazą suchot (tuberkulozy), dzięki czemu suchoty możemy zaliczyć dziś do chorób uleczalnych.

13. O d a l i s k a, p i ę k n a h a r f i s t k a. Figura ta gra po wrzuceniu monety narysowanej na szklanym pudełku.

14. M o r s k a n i m f a M e l u z y n a. Figura ta, przedstawiająca postać z jednej z popularnych baśni, wykonana została przez najślynniejszego współczesnego artystę tworzącego figury woskowe, pana profesora Emila Eduarda Hammera z Monachium.

Meluzyna, nimfa morska, pół ryba, pół kobieta, ukazała się w XI wieku hrabiemu Rajmundowi z Poitiers, który wraz z jej skarbami sprowadził ją do siebie. Wybudowała ona zamek Lusignon we Francji, w którym mieszkali i którego ruiny oglądać można do dziś.

Po tym jednak, kiedy raz została zaskoczona przez małżonka podczas przemiany swojej postaci, znikła, i odtąd ukazywała się już tylko na wieży swojego zamku w stroju żałobnym, gdy miał umrzeć ktoś z jej rodu.

15. G o r y l p o r y w a j ą c y B u r k ę. Goryl (*frogldadytes gorilla*, *gorilla engina*). Rodzaj małp z gatunku człowiek leśny, do którego należy też szympan, został po raz pierwszy na nowo odkryty w roku 1847 nad rzeką Gabon w Afryce przez misjonarza nazwiskiem Savage i jest nie tylko największą, lecz także najlepiej zbudowaną ze wszystkich małp. Osiąga wielkość prawie dwóch metrów i pod względem budowy szkieletu jest najbliższy człowiekowi ze wszystkich zwierząt, choć posiada 13 par żeber – podczas gdy orangutan ma ich, tak samo jak człowiek, 12. Jego ciało jest nadzwyczaj silne, a ramię goryla bywa wielkości ludzkiego uda. Czaszkę ma mocną i pokaźnych rozmiarów; jego twarz jest naga, ciemnobrązowa lub czarna, szeroka i wielka, bez pogrubionych warg. Nos jest prosty, pysk wydatny, dolna warga bardzo ruchliwa i rozciąglą. Ponadto zwierzę cechuje się straszliwymi zębami i potężnymi dłońmi z silnymi kciukami. Nieowłosioną ma jedynie twarz, częściowo piersi i brzuch oraz ręce; poza tym całe ciało pokryte jest dość długimi, czarnymi włosami, które ponadto na czubku głowy tworzą grzebień, niekiedy postawiony na sztorc, a niekiedy przywierający

do ciała. Ogona i wypukłości na zadzie brak jest zupełnie. Interesujące są stopy, pełniące też funkcję rąk, w tym podobne do stóp człowieka, że kciuk zwrócony jest bardziej w stronę palca wskazującego, co niewątpliwie wiąże się z tym, że goryl używa stóp nie tylko do wspinaczki, lecz także w znacznym stopniu do chodzenia, dzięki czemu bardziej przypominają one normalne stopy, o czym świadczą pięty i podeszwy. Goryle zamieszkują góryste lasy Afryki i żywią się przede wszystkim owocami z drzew, choć nie gardzą też jagodami i młodymi ptakami. Żyją w małych grupach i rodzinach, w których samice stanowią większość, wędrując w ten sposób po lesie, w którym niewątpliwie dominują nad otoczeniem. Nie obawiają się żadnego zwierzęcia, łatwo pokonują leoparda, a w grupie nawet lwa. Łowcy kości słoniowej boją się ich najbardziej ze wszystkich zwierząt leśnych; goryl bowiem chwytą człowieka, który się do niego zbliża, rozjuszony bez względu na to, czy się go drażni, czy nie, ściska go swoimi potężnymi ramionami i rozszarpuje swoimi straszliwymi zębami, które mają taką siłę, że mogą przegryźć nawet lufę karabinu. O tym, jak żyją, wiemy niewiele; potrafią chodzić zarówno na czworakach, jak i wyprostowane, korzystając z jakiegoś podparcia, i bardzo sprawnie wspinają się na drzewa. Ich niebezpieczną naturę zdradza często przerażający, z daleka słyszalny ryk. De la Brosse w roku 1830 donosił, że goryle śpią przeważnie na drzewach, klekąc sobie nad głową dach z łyka i liści dla ochrony przed deszczem; budują też rodzaj szałasów z gałęzi i liści, w którym jednak zamieszkują jedynie samice i młode. – Wydają się natomiast bardzo lubić ogień, gdyż skoro tylko znajdą ogień, który wznieciła natura, podchodzą i siadają wokół niego; nie są jednak na tyle rozumne, by go podtrzymać, dokładając drewnien. Starają się zaskoczyć Murzynki, które wprowadzają do lasu i zmuszają je do życia ze sobą, choć cały czas je karmią i pod innym względem nie robią im nic złego. De la Brosse mówi: „Znałem pewną Murzynkę z Loango, która przez trzy lata żyła z tymi zwierzętami”. Jak dotąd udało się sprowadzić do Europy jedynie kilka żywych egzemplarzy, które jednak po pewnym czasie umarły, przedtem jednak dając dowód swych ogromnych umiejętności.

W berlińskim Akwarium trzymano blisko rok młodego goryla, który zachowywał się nieomal jak człowiek, przy jedzeniu dając dowody dobrych manier i darząc swego dozorcę wielką miłością.

Przed wieloma laty z republiki Transwalu w Afryce Południowej dotarła do Europy wieść o pewnym tyleż osobliwym, co przerażającym zdarzeniu. Córka tamtejszego właściciela plantacji udała się w towarzystwie licznych czarnych służących nad pobliską rzekę, chcąc zażyć kąpieli. Gdy już się rozebrała, by wejść do orzeźwiająco chłodnej wody, przeraził ją szeleszczący hałas dochodzący z lasu tuż nad przeciwległym brzegiem; po chwili widok olbrzymiej małpy, goryla, przeraził ją tak bardzo, że nie była w stanie się ruszyć, by próbować się ratować. Służące, z właściwym Murzynom tchórzostwem, natychmiast rzuciły się do ucieczki, podczas gdy goryl, zwabiony pięknem młodej osiemnastoletniej

[*Panoptika epoki*

Zbiory europejskich panoptików z przełomu XIX i XX wieku odznaczały się powtarzalnością motywów, a same figury tworzone były według silnie skonwencjonalizowanych schematów przedstawiania. Goryl i Burka z objazdowego „muzeum anatomicznego” Heinricha Trabera niewiele różnią się od swoich sobowtórów, rozsiadanych w innych teatrach osobliwości z epoki. Na przykład w słynnym muzeum figur woskowych Hermanna Präuschera, które funkcjonowało w Wiedniu od 1871 do 1945 roku i w którym Schulz prawdopodobnie bywał. Również tu widzimy „goryla w momencie, w którym trzyma już prawą ręką swą ofiarę, lewą broniąc się przed atakami tubylców”.

Autorem tej fotografii jest Herbert List, znany ze współpracy z czasopismami „Vogue”, „Life” i „Harper’s Bazaar”, a także z surrealistami: Jeanem Cocteau, Hansem Arpem, Manem Rayem czy Joanem Miró. W 1944 roku wykonał on serię negatywów dokumentujących wiedeńskie panoptikum Präuschera – na kilka miesięcy przed jego zniszczeniem w trakcie wojny.

Reprodukcja za: Herbert List, **Panoptikum**, Hrsg. Monika Faber, Andreas Nierhaus, Peer-Olaf Richter, Leipzig 2022, s. 59.



dziewczyny, rzucił się do wody, zamierzając przepłynąć rzekę. Wówczas nieszczęsna dziewczyna odzyskała zmysły i chciała uciec, ale przebiegłszy około pięćdziesięciu kroków została pochwycona przez straszliwą ryczącą bestię i zaciągnięta do lasu. – Po pewnym czasie, zaalarmowani przez Murzynki, które uciekły, obserwowały z pewnego oddalenia, tubylcy zbrojni w łuki i strzały, podążając za rozdzierającymi wołaniami ofiary o pomoc i rykiem małpy, przybyli na miejsce nieszczęśliwego zdarzenia, gdzie goryl na sposób małp pieścił biedną dziewczynę. – Obrzucili go strzałami i dzidami. Goryl jednak nie wypuścił swej ofiary i ze straszliwą determinacją odpierał atak, używając jako broni ostrych kamieni i raniąc w ten sposób trzech mężczyzn, którzy padli na ziemię. Tubylcom nie udało się zabić zaciekle broniącego się zwierzęcia i uwolnić dziewczyny; w końcu na miejsce przybył zdesperowany ojciec, który celnym strzałem położył goryla. Niestety jednak tymczasem potężne ramię małpy zmiażdżyło jego nieszczęsną córkę.

Grupa ta przedstawia goryla w momencie, w którym trzyma już prawą ręką swą ofiarę, lewą broniąc się przed atakami tubylców.

16. *K o s z m a r (Alpdruck)*, albo zły sen. Wspaniała postać dziewczęca spoczywa na łożu, pogrążona we śnie. Zbliży się do niej zła zmora, Alp, ów mityczny stwór, sprowadzający koszmary, i siada na piersi dziewczyny, której braknie tchu.

17. *E s m e r a l d a, p i ę k n a C y g a n k a - w r ó ż k a*. Po wrzuceniu monety narysowanej na szklanym pudełku wrzucający otrzymuje list, zawierający wejrzenie w przyszłość.

18. *O s t a t n i a w a l k a g l a d i a t o r ó w*. „Nie zabijaj!” Scena ostatniej walki gladiatorów przedstawia historyczne wydarzenie z czasów pierwszych chrześcijan.

Za panowania cesarza Honoriusza, w roku 404, do Rzymu ze Wschodu przybył mnich imieniem Almachiusz lub Telemachiusz. Podążając za tłumem, udał się do amfiteatru Koloseum i był świadkiem walk gladiatorów. Oburzony tym nieludzkim i bezbożnym spektaklem, wdarł się na arenę, gdzie udało mu się rozdzielić walczących. Motłoch, wściekły, że ktoś przeszkadza mu w zabawie, dzikimi wrzaskami dopominał się jego śmierci, którą odważny pustelnik przyjął z cierpliwą ufnością w Bogu. Chrześcijanie jednak zaczęli otaczać zabitego wciąż należną męczennikom, a cesarz Honoriusz na zawsze zakazał od tego czasu tej nieludzkiej zabawy rozlewem krwi.

Pewien związły obraz tego, jak wyglądała ta walka gladiatorów, daje poniższy opis. Muskularna postać z trójzębem to tak zwany „siecierz” (retarius). Siecierz walczył zazwyczaj z tak zwanym „prześladowcą” (secutorem), który, zbrojny w hełm, miecz i tarczę, miał za zadanie zadać sieciarzowi, który przed nim uciekał, w biegu śmiertelną ranę. Siecierz tymczasem starał się narzucić prześladowcy na głowę sieć i powalić go na ziemię. Gdy prześladowca leżał na ziemi, zwycięzca wbijał mu trójząb w pierś. To właśnie, jak widzimy, zamierza zrobić szermierz z tej grupy; publiczność nie ułaskawiła obalonego w proch prześladowcy, lecz

des Mordes: „Du sollst nicht töten!“ — Der Sieg des Reichsmarschalls über den Verräther war die Regel, da der letztere in seiner schmerzlichen Bemessung sich wieder stößig benahm, überdies aber gegen den Kaiser, der ihn aus einer gewissen Verachtung trat, sein bestes Mittel der Abwehr wählte.

Diese letztere, einzig in ihrer Art bestehende Gruppe wurde nach dem berühmten Originalgemälde des belgischen Historienmalers und Verfassers an der Akademie in Brüssel, Jozef Stallaert, von dem Zeichner dieses Plafonds in seinem Atelier in Brüssel modellirt und geschnitten.



19. Feuerschilde Gruppe: Alter schützt vor Entsetzen nicht.

20. Die farblich gearbeiteten merkwürdigen kaiserlichen Hängel. Nach Plafond des G. h. Kaiser und bemalen sich die drei farbigen Hängel abwechselnd.



Verbrecher.

21. Luigi Lucchini, der italienische Räuber. Herr Reichardt der Kaiserin Elisabeth von Österreich und Kaiser, Räuber Sr. Majestät des Kaisers Ferdinand von Oesterreich.

22. Thomas, William Hugh Alexander, Erheber der französischen Republikanismus in Oesterreich.

Derlei wollte ein großes Feld mit Anstand, in dessen Mitte eine hölzerne Säule errichtet war, welche das Kreuz auf hoher Höhe zur Spitze bringen sollte, mit dem Namen „Kreuz“ versehen. Diese Säule war mit einer hohen Mauer versehen. Beim Erheben dieses Kreuzes wurde die Spitze von einem Mann mit dem Namen des Kreuzes zur Spitze, bei welcher über 200 Menschen getötet und verkränkt wurden. Der Mann, welcher über sein eigenes gefährliches Unternehmen, erlöste sich in einer Nacht des Kreuzes.

Dörrerassen.

23. Dörrerassen, benennen ein abgegründetes Gebiet am Rhein. Dieser Dörrerassen hat hinreichend, grauen, den Jungen, welche das größte Leben mit sich bringt, im tiefen Jenseit abgemittelt und leben in geistiger Verwirrung und ständigen Krämpfen zur geringen Gesundheit gemacht. Ihre Hauptbeschäftigung bildet die Jagd, während der Frauen die häusliche Arbeit obliegt. Mehrere werke bei ihnen zur unterhaltende betreiben. In diesen Dörrerassen gelangt nur der Beste Lein bestehen.

24. Ein Häuptling der Sioux-Indianer. Benennen am Mississippi-See in Vertheil-Kocherassen. Ihre Sprache ist Iyaperrit (heißt der Name Reichardt). Dieser Stamm wurde bei der Brandlegung eines Dörrerassenbenennens in der Nähe der Stadt Werra erlöset.

25. Dörrerassen. Dörrerassen benennen den höchsten Lein Hirschen, welche der Kaiserlichen Wälder, von welchem Ort nach Westen verläuft, im Dörrerassen, gestellt in Norden gestellt. Der Name Dörrerassen vertritt den Charakter immer in der Natur, daß diese Hirschen meistens in Gebirgen wohnen. Das Dörrerassenland enthält jedoch nur wenig Hirsche, doch genug, um Schotten gegen die Wälder der Sonne zu schützen und nicht genug, um gegen den kalten Nordwind zu schützen. An solchen Orten Hirschen schließt zwar der Dörrerassen

poprzez wyciągnięcie zaciśniętej pięści ze skierowanym do dołu kciukiem zażądała jego śmierci; w tym momencie w tę przerażającą scenę wkracza mnich, chwytając ramię, które dobyło już śmiertelnej broni, i wykrzykując zwycięzcy do ucha słowa napomnienia: „Nie zabijaj!” – Zwycięstwo sieciarza nad prześladowcą stanowiło regułę, gdyż ten ostatni przez swe ciężkie uzbrojenie był mniej zwrotny; poza tym nie miał jak się bronić przed zarzuceniem sieci, która spadała nań z pewnej odległości.

Ta misternie skomponowana, jedyna w swoim rodzaju grupa została wykonana i zestawiona przez właściciela tego muzeum w jego pracowni w Monachium na wzór słynnego oryginalnego obrazu belgijskiego malarza historycznego i profesora Akademii w Brukseli, Josefa Stallaerta.

19. Grupa humorystyczna: wiek nie chroni przed głupotą.

20. Kunsztownie wykonane mechaniczne śpiewające ptaki. Po wrzuceniu 6 halerzy te trzy egzotyczne ptaki na zmianę poruszają się i śpiewają.

Zbrodniarze

21. Luigi Luccheni, niecny morderca cesarzowej Elżbiety Austriackiej i Brecci, morderca Jego Wysokości Humberta, króla Włoch.

23. William King Thomas (Alexander Keith), sprawca straszliwej eksplozji dynamitu w porcie w Bremie.

Człowiek ów zamierzał umieścić wielką beczkę z dynamitem, w której środku ukryta była machina piekielna, na pokładzie parowca *Mosel*; dynamit miał eksplodować, gdy okręt znajduje się na pełnym morzu. Ładunek ten ubezpieczony był na wysoką sumę. Przy załadunku beczka wypadła z wozu i wybuchła, zanim statek zdążył wypłynąć; eksplozja zabiła i zraniła ponad 200 osób. On sam, przerażony swoim okropnym postępkiem, zastrzelił się w kajucie statku.

Rasy różnych ludów

24. Patagowie, zamieszkujący obszar rozciągający się od górnego biegu Missouri aż po Arkansas. Plemię to liczy około 28 000 dusz. Ludy te są bitne, okrutne, z głębi serca przeciwne przymusowi, który niesie ze sobą życie cywilizowane i poczyniły w rozwoju duchowym i w sztukach użytecznych jedynie ograniczone postępy. Ich głównym zajęciem pozostaje polowanie, podczas gdy kobietom przypadają prace domowe. Jedynie niewielu z nich zdecydowało się na stałe miejsce zamieszkania.

25. Wódz Indian Siuksów. Mieszkańcy okolic jeziora Winnipeg w brytyjskiej Ameryce Północnej. Ich skóra jest koloru miedzi (stąd nazwa czerwonoskórzy). Człowiek ten został zastrzelony podczas podpalania domu jednego z plantatorów w okolicy miasta Sarnia.

26. **B u s z m e n.** Buszmeni mieszkają w południowej części Afryki, w pobliżu wybrzeża Oceanu Atlantyckiego, wyparci na zachód od strony Oceanu Indyjskiego, w Kalahari, częściowo rozproszeni w hordach. Nazwa „buszmeni” zawsze budzi w Europejczykach skojarzenie, że ci dzicy mieszkają przeważnie w zaroślach. W Kalahari niewiele jest jednak zarośli dość wysokich, by dawać cień chroniący przed słonecznym żarem, i dość gęstych, by chronić przed zimnym wiatrem nocnym. Wśród takich niewielkich krzewów buszmeni rozbijają wprawdzie obozy, gdyż wszystko, co ich otacza – busz, kamienie czy mrowiska – wystarcza im za tymczasowe mieszkanie. Zazwyczaj wolą jednak pobyt w rozpadlinach skalnych, na zboczach górskich, w jamach mrówkojadów lub w pustych mrowiskach. Chodzą zwykle całkowicie nago, zarzucając na ramiona skóry, często tak małe, że nie sposób pojąć ich przydatności. Buszmeni mają wszelkie cechy dzikich zwierząt, które rozszarpują swoje ofiary, niewiele też górując nad nimi duchowo.

27. **N o w o z e l a n d z y c y (M a o r y s i).** Uchodzą za arystokrację Morza Południowego; twarze swe pokrywają subtelnie zakrzywionymi, symetrycznymi liniami, które nie rażą też poczucia piękna Europejczyków. Tatuaze znajdujemy u mieszkańców Grenlandii, Szetlandów, a także Ziemi Ognistej, zwłaszcza jednak na wyspach Morza Południowego.

28. **B o t o k u d a.** Botokudzi, których głównym siedliskiem są lasy wokół Balmonte i Rio Doce (Brazylia), wyróżniają się swoim oryginalnym wyglądem zewnętrznym i pewnymi osobliwymi cechami charakteru. Ich nazwa bierze się od wielkich kawałków drewna, którymi zniekształcają sobie dolne wargi. Sami nazywają siebie Engereckmung i są niezadowoleni, gdy nazywa się ich Botokudami. Rozciągają małżowiny uszne i dolne wargi i przebijają je twardymi, zaostrozonymi kolcami drewnianymi, robiąc w nich otwory, które niekiedy bierze się za większe. Płytki drewniane sporządzane są z drewna drzewa zwanego węlniakiem, które jest lżejsze od zwykłego drewna i bardzo białe. Malują ciała i kawałki drewna, przycinają włosy na głowie i wrywają wszystkie pozostałe. Mężczyźni i kobiety są średniego wzrostu, bardzo muskularni, doskonale zbudowani i całkowicie pozbawieni ubrań. Panuje wśród nich wielożeństwo. Zabijają wszystkich wrogów, którzy wpadną im w ręce, i zjadają ich.

29. **M u r z y n z D a r f u r u.** Darfur, dawna prowincja egipskiego Sudanu, obecnie wchodzi w skład królestwa Mahdiego. Pracowity, rolniczy lud, uprawiający pszenicę, szafran, bawełnę i tytoń. Ich ziemia daje złoto, miedź, antymon, ołów i żelazo. Wszędzie spotyka się ogromne stada wielbłądów, garbate długorogie woły i owce. W lasach nad Bahr el Arab żyją słonie, nosorożce, żyrafy, bawoły, antylopy, gnu i strusie. Podróżujący po Afryce Mason [Bey] ocenia ilość mieszkańców Darfuru na $\frac{3}{4}$ miliona. Są to bardzo schludni i pilni, fantastyczni mahometanie, odznaczający się znakomitym wychowaniem i ogładą. Wyrabiają ubrania z bawełny, ozdoby z drutu miedzianego i żelaznego, szklane naczynia, noże, topory i są znakomitymi szermierzami. Stolicą Darfuru jest Al-Faszir nad jeziorem Tendelti.

30. S a m o j e d z n a d u ś c i a P e c z o r y. Pilot hrabiego Wilczka podczas wyprawy na biegun północny. Samojedzi to ludzie drobnej postury, krępi, rzadko mierzący ponad cztery stopy; mają szerokie, silnie rozwinięte kości policzkowe, nieco skośne, okolone fałdami oczy, niskie czoła, proste nosy, szerokie nozdrza, grube wargi, czarne, zwichrzone włosy na głowie i brody i żółty, tranowy kolor skóry; mają wszelkie cechy rasy mongolskiej. Ich ubrania zrobione są ze skór reniferów i niedźwiedzi polarnych. Jest to przyjazny, wstrzemięźliwy lud, żywiący się rybami i fokami.

Przełożył z języka niemieckiego Marek Chojnacki

Führer durch Traber's Panoptikum und Anatomisches Museum, Verlag von Heinrich Traber, Druck von Wilhelm Neuman, Pirmasens [b.d.], s. 1–17.